

**Parafia Ewangelicko-Reformowana
w Bełchatowie**



ul. Okrzei 1
97-400 Bełchatów
tel./fax +48/44/632-17-89
www.bełchatow.reformowani.pl

Proboszcz: ks. bp Marek Izdebski
e-mail: marek.izdebski.ref@wp.pl

Nabożeństwa niedzielne
odbywają się o godz. 9³⁰

Szkoła Niedzielna - w trakcie nabożeństwa

Lekcje religii odbywają się we wtorki, czwartki i piątki

Spotkania młodzieży - w piątki godz. 17⁰⁰
Lider młodzieży: Adrian Matys
e-mail: mlodziej.bełchatow@reformowani.pl

Ośrodek Profilaktyki i Rozwoju Osobowości
ul. Okrzei 1
97-400 Bełchatów
tel. 44/632-70-90

Konto bankowe parafii
74 1020 3958 0000 9702 0070 1490
PKO BP Bełchatów

**Parafia Ewangelicko-Reformowana
w Żelowie**

ul. Sienkiewicza 14a



97-425 Żelów
tel. +48/44/634-10-53, 634-20-60
www.zelandia.pl

Ksiądz administrator: ks. Roman
Lipiński
e-mail parafii i pastora: per@zelandia.pl

Nabożeństwa niedzielne
rozpoczynają się o godz. 10⁰⁰

Szkoła Niedzielna - w trakcie nabożeństwa

Lekcje religii odbywają się w terminach ustalonych dla poszczególnych grup

Grupa wokalna pod dyktando Krzysztofa
Wodzyńskiego spotyka się w sobotnie popołudnia

Próba zespołu „Żelowskie Dzwonki” - w soboty: -
młodsza grupa o godz. 9³⁰
- starsza grupa o godz. 14³⁰

Spotkania młodzieży - w soboty o godz. 16⁰⁰

Studium biblijne - w czwartki o godz. 17⁰⁰

Kancelaria parafialna
czynna codziennie w godz. 7³⁰-15⁰⁰
e-mail: kancelaria@zelandia.pl

Konto bankowe Parafii
40 8965 1018 2002 0070 0144 0001
Bank Spółdzielczy o/Żelów

**Parafia Ewangelicko-Reformowana
w Kleszczowie**



ul. Słoneczna 4
97-410 Kleszczów
tel./fax +48/44/731-38-18;
tel. kom. 603-954-945
www.kleszczow.reformowani.pl
e-mail: kpgkleszczow@interia.pl

Ksiądz administrator: ks. Krzysztof Góral

Nabożeństwa niedzielne
odbywają się o godz. 11⁰⁰

Szkoła Niedzielna - po nabożeństwie

Lekcje religii odbywają się w poniedziałki:
- grupa średnia o godz. 16³⁰
- grupa najmłodsza o godz. 17³⁰
- grupa najstarsza o godz. 18³⁰

Spotkania młodzieży - w poniedziałki godz. 18³⁰
Lider młodzieży: Paulina Mundil
e-mail: mlodziej.kleszczow@reformowani.pl

Koło muzyczne - poniedziałki o godz. 19³⁰

NIP 769-19-63-123 **Regon** 590347324
Konto bankowe parafii
72 8978 0008 0005 6430 2000 0010
Bank Spółdzielczy w Kleszczowie

Sponsor NOWIN



NO WINY

Miesięcznik Parafii Ewangelicko-Reformowanych
Bełchatów-Kleszczów-Zelów

Redaktor: Ewa Józwiak

Współpraca:

Bełchatów: ks. bp Marek Izdebski, tel. 606-128-037
marek.izdebski.ref@wp.pl

Kleszczów: ks. Krzysztof Góral, tel. 603-954-945
kpgkleszczow@interia.pl

Żelów: ks. Roman Lipiński, tel. 696-485-999
per@zelandia.pl

Druk:

Parafie Ewangelicko-Reformowane
w Bełchatowie, Kleszczowie i Żelowie

Za treść artykułów odpowiadają ich autorzy.
Czekamy na listy Czytelników.



NO WINY

Rok III- Nr 11-12 (26-27)

Bełchatów - Kleszczów - Żelów

Listopad-Grudzień 2012



Nawet wróbel znalazł domek,
a jaskółka gniazdo dla siebie,
gdzie składa pisklęta swoje:
Tym są ołtarze twoje, Panie zastępów,
Królu mój i Boże mój!
Ps 84,4

Będziesz miłował

I przystąpił jeden z uczonych w Piśmie, który słyszał, jak oni rozprawiali, a wiedząc, że dobrze im odpowiedział, zapytał go: *Które przykazanie jest pierwsze ze wszystkich?* Jezus odpowiedział: *Pierwsze przykazanie jest to: Słuchaj, Izraelu! Pan, Bóg nasz, Pan jeden jest. Będziesz tedy miłował Pana, Boga swego, z całego serca swego i z całej duszy swojej, i z całej myśli swojej, i z całej siły swojej. A drugie jest to: Będziesz miłował bliźniego swego jak siebie samego. Innego przykazania, większego ponad te, nie masz. I rzekł do niego uczony w Piśmie: Dobrze, Nauczycielu! Prawdę powiedziałeś, że Bóg jest jeden i że nie masz innego oprócz niego; i że jego miłować z całego serca i z całej myśli, i z całej siły, a bliźniego miłować jak siebie samego, to znaczy więcej niż wszystkie całopalenia i ofiary. A Jezus, widząc, że on rozsądnie odpowiedział, rzekł mu: Niedaleki jesteś od Królestwa Bożego. I nikt nie śmiał go już więcej pytać.*

Mk 12,28-34

Drogie Siostry, Drodzy Bracia,

Pan jest jeden, mówi Biblia, a relacja z Nim, z naszym Bogiem, ma być relacją miłości. Będziesz miłował Pana, Boga swego – mówi Jezus, odwołując się tym samym w swojej odpowiedzi danej uczonemu w Piśmie do Ksiąg Starego Testamentu, do przykazań znanych każdemu wierzącemu z Narodu Wybranego. Ta relacja miłości z Bogiem, relacja idywidualna, głęboka i prawdziwa, jest jedynym źródłem tej, która jest jej koniecznym, nieodwołalnym następstwem – relacją miłości z drugim człowiekiem, człowiekiem konkretnym, stojącym obok nas, tym, którego Słowo Boże tradycyjnie nazywa naszym bliźnim.

Dzisiaj chciałbym skupić się na właśnie tej drugiej części przykazania, przypomnianego przez Syna Bożego; tej, która mówi o miłości bliźniego. Oczywiście, mam świadomość, że jest to temat bardzo wyeksploatowany w kazaniach, ale nie zmienia to faktu, że pozostaje on wciąż aktualny i warty rozważenia. Chcę mówić o tych słowach Pańskich *Będziesz miłował bliźniego swego jak siebie samego*.

Zaraz na początku powinna przyciągnąć naszą uwagę relacja między Będziesz miłował bliźniego swego i jak siebie samego. Można tę relację rozumieć następująco: Najpierw, że nie możemy kochać naszego bliźniego, jak tylko na tyle, na ile kochamy sami siebie. Jeżeli my samych siebie nie kochamy, nasza miłość do bliźniego będzie conajmniej dwuznaczna. Można – niestety – czasem spotkać osoby, także w naszych Kościołach, czy w organizacjach pomagających potrzebującym, które całkowicie oddają się pomocy innym: chorym, dzieciom, osobom samotnym, ale które jednocześnie nie mają litości wobec siebie samych, a także wobec osób im najbliższych, ich rodzin. Są to osoby nierzadko uwielbiane przez innych, a nieznośne, jeśli nie nienawidzone przez ich bliskich...

Niestety, zdarzają się takie przykłady osób, które pozwalają nam na zadanie pytanie: czy ich oddanie pomocy osobom obcym, bez przeniesienia tego samego na siebie samych, na osoby im bliskie, jest naprawdę przeniknięte miłością? Czego tak naprawdę osoby te szukają? Czy raczej przed czym usiłują uciec? Ja sam znam osoby, które przez lata były dla innych modelami altruizmu, bezinteresownego wydawałoby się oddania innym, a które pewnego dnia popadły w głęboką depresję, ich życie rodzinne poszło w rozsypkę, a nawet usiłowały targnąć się na ich życie.

Człowiek nie może żyć bez miłości. Kiedy „kocha się” bliźniego, bez kochania samego siebie, taka pseudo-miłość nie jest niczym innym, jak rodzajem usprawiedliwienia swego własnego istnienia.

Wtorek, 25 grudnia 2012

Boże Narodzenie – Jutrznia!

Hasło dnia: *Niech się radują niebios a weseli się ziemia (...) przed obliczem Pana, bo idzie. Alleluja! Ps 96,11a.13a*

Introit: Ps 2
Lekcja NT: Rz 1,1-7
Ewangelia: Mt 1,(1-17)18-21(22-25)
Kazanie: Ez 37,24-28

Propozycja pieśni w Zelowie:
pieśni czeskie.

Wtorek, 25 grudnia 2012

Święto Narodzenia Pańskiego!

Hasło dnia: *Słowo ciałem się stało i zamieszkało wśród nas, i ujrzeliśmy chwałę Jego. J 1,14*

NABOŻEŃSTWO Z WIECZERZĄ PAŃSKĄ

Introit: Ps 96
Lekcja ST: Mi 5,1-4a
Lekcja NT: Tt 3,4-7
Kazanie: J 3,31-36

Propozycja pieśni w Zelowie:
35, 346, 31, 48, 41.

Środa, 26 grudnia 2012

2. Dzień Świąt Bożego Narodzenia

Hasło dnia: *Pan wspominał na łaskę swoją i wierność dla domu Izraela; Wszystkie krańce ziemi ujrzaly zbawienie Boga naszego. Alleluja! Ps 98,3*

Introit: Ps 96
Lekcja NT: Hbr 1,1-3(4-6)

Ewangelia: J 1,1-5(6-8)9-14
Kazanie: Iz 11,1-9

Propozycja pieśni w Zelowie:
73, 346, 75, 84, 81.

Niedziela, 30 grudnia 2012

1. Niedziela po Narodzeniu Pańskim

Hasło dnia: *Słowo ciałem się stało i zamieszkało wśród nas, i ujrzeliśmy chwałę Jego. J 1,14*

Introit: Ps 96
Czytanie ST: Iz 49,13-16
Lekcja NT: I J 1,1-4
Kazanie: J 12,44-50

Propozycja pieśni w Zelowie:
51, 346, 672, 84, 88.

Poniedziałek, 31 grudnia 2012

Zakończenie Roku

Hasło dnia: *Miłosierny i łaskawy jest Pan, cierpliw i pełen dobroci. Ps 103,8*

Introit: Ps 121
Czytanie ST: Iz 30,(8-14)15-17
Lekcja NT: Rz 8,31b-39
Kazanie: J 8,31-36

Propozycja pieśni w Zelowie:
86, 346, 97, 434, 873.

Wtorek, 1 stycznia 2013

Święto nadania Imienia Jezus

NABOŻEŃSTWO Z WIECZERZĄ PAŃSKĄ

PROGRAM NABOŻEŃSTW

W PARAFII EWANGELICKO-REFORMOWANEJ W ZELOWIE

Niedziela, 2 grudnia 2012

1. Niedziela w Adwencie

Hasło dnia: *Oto twój Król przychodzi do ciebie, sprawiedliwy on i zwycięski. Za 9,9*

NABOŻEŃSTWO Z WIECZERZĄ PAŃSKĄ

Introit: Ps 24
Czytanie ST: Jr 23,5-8
Lekcja NT: Rz 13,8-12
Ewangelia: Łk 1,67-79
Kazanie: Łk 1,67-79

Propozycja pieśni w Zelowie:
1, 346, 24, 30, 268,1-3.

Niedziela, 9 grudnia 2012

2. Niedziela w Adwencie

Hasło dnia: *Wyprostujcie się i podnieście głowę swoje, gdyż zbliża się odkupienie wasze. Łk 21,28*

Introit: Ps 80,2-7,15-20
Lekcja NT: Jk 5,7-8
Ewangelia: Łk 21,25-33
Kazanie: Iz 35,3-10

Propozycja pieśni w Zelowie:
49, 346, 16, 633, 27.

Niedziela, 16 grudnia 2012

3. Niedziela w Adwencie

Hasło tygodnia: *Przygotujcie na pustyni drogę Pańską. Oto Wszechmocny, Pan przychodzi w mocy. Iz 40,3.10*

Introit: Ps 85,2-8
Lekcja NT: 1 Kor 4,1-5
Ewangelia: Mt 11,2-6(7-10)
Kazanie: Iz 40,1-8(9-11)

Propozycja pieśni w Zelowie:
17, 346, 417, 18, 24.

Niedziela, 23 grudnia 2012

4. Niedziela w Adwencie

Hasło dnia: *Radujcie się w Panu zawsze, powtarzam, radujcie się! Pan jest blisko. Flp 4,4-5*

Introit: Ps 102,17-23
Lekcja ST: Iz 52,7-10
Ewangelia: Łk 1,(39-45)46-55(56)
Kazanie: 2 Kor 1,18-22

Propozycja pieśni w Zelowie:
19, 346, 23, 635, 308.

Poniedziałek, 24 grudnia 2012

Wigilia Narodzenia Pańskiego

Hasło dnia: *Lud, który chodzi w ciemności, ujrzy światło wielkie. Iz 9,1*

Introit: Ps 2
Lekcja ST: Iz 9,1-6
Lekcja NT: Tt 2,11-14
Prezentacja tekstów przez dzieci + śpiewane pieśni i kolędy – przygot. Jolanta Pospiszył
Ewangelia i kazanie: J 7,28-29

Propozycja pieśni w Zelowie:
86, 51, 55, 46, lub 59.

W Biblii, w Słowie Bożym, miłość bliźniego nie jest kwestią banalnych sentymentów. Fragment Biblii, który najlepiej mówi o miłości, to świetnie znany 13 rozdział 1 Listu do Koryntian, gdzie padają słowa: Miłość cierpliwa jest, łaskawa jest. Miłość nie zazdrości, nie szuka poklasku, nie unosi się pychą, itd. ... Ten rozdział cytuje piętnaście czasowników, słów charakteryzujących miłość, które określają jednoznacznie postawy działania, czasem trudne wybory, wymagające wysiłku, ale nie puste emocje. To tymi słowami, które określają zaangażowanie myśli, rąk, nóg, czasem kieszeni Słowo Boże mówi o miłości bliźniego.

Równie konkretny jest fragment Księgi Kapłańskiej, która zachęcając nas do działania sprawiedliwego i pełnego szacunku wobec bliźniego mówi (III Mż 19, 9-18): Nie będziesz uciskał bliźniego, nie będziesz go wyzyskiwał. Zapłata najemnika nie będzie pozostawać w twoim domu przez noc aż do poranka. ... Nie będziecie wydawać niesprawiedliwych wyroków. Nie będziesz stronniczym na korzyść ubogiego, ani nie będziesz miał względów dla bogatego. Sprawiedliwie będziesz sądził bliźniego. ... Nie będziesz żywił w sercu nienawiści do brata. Będziesz upominał bliźniego, aby nie zaciągnął winy z jego powodu. ... Ja jestem Pan!

Kochanie bliźniego, według Słowa Bożego nie wpisuje się w rejestr emocji, czy sentymentów, jest to autentyczne przejęcie się, zaangażowanie, aby pomóc drugiemu żyć, aby pomóc mu wzrastać i rozwijać się. To nie zastanawianie się: „czy znajduję mojego bliźniego sympatycznym”, ale to zastanawianie się nad „jak, w moim kalendarzu, moim planie zajęć, dałem świadectwo miłości bliźniego, w tych konkretnych dniach”. I co ważne, kiedy myślę o bliźnich, ta kategoria obejmuje wszystkich, zarówno osoby obce, jak i osoby mi najbliższe, także moją rodzinę.

Takie postawienie sprawy pozwala nam zrozumieć inną szokującą zachętę Biblii, kiedy ta naucza nas, że należy kochać także naszych nieprzyjaciół. Biblia nie zachęca nas do znajdowania naszych nieprzyjaciół sympatycznymi. Natomiast mówi, że mamy poszukiwać wszystkich środków, wszystkich rozwiązań, które pozwalałyby nam im pomóc, by wzrastali jako ludzie, by wzrastali także w wierze.

Jeżeli mówimy o tym wszystkim, to także po to, żeby podkreślić, że taka lektura biblijna przykazań zakłada świadomość, że tak wymagająca definicja miłości, jest możliwa do realizacji tylko wtedy, gdy we właściwy sposób, odkrywamy miłość Boga do nas, kochamy samych siebie, a to wcale nie jest takie proste, ani ewidentne.

Kochać siebie, to kwestia czasu i uwagi, to potrzeba dbania o swego ducha, swoją duchowość, ale także o swoje ciało. Każda z części naszej osoby musi znaleźć jej właściwe miejsce, być właściwie karmiona – duch modlitwą i Słowem Bożym, ciało - odpoczynkiem, dbałością i szacunkiem. Dopiero wtedy będziemy mogli ofiarować prawdziwą i zaangażowaną miłość bliźniemu.

Biblia nie zachęca nas do miłości wszystkich ludzi, ale naszego bliźniego, czyli osoby konkretnie znajdującej się w naszym bliskim zasięgu. Określenie kochanie wszystkich ludzi łatwo bowiem prowadzi do zwolnienia się z miłości konkretnej, bo słowo „wszyscy” nie ma żadnej twarzy konkretnej.

Biblia nie jest zainteresowana jakąś miłością „uniwersalną”, teoretyczną czy poetycką, ale miłością konkretną, zaangażowaną, praktyczną. I taka miłość jest tylko wtedy możliwa, jeśli towarzyszy jej odwaga, bo trzeba dużo samozaparcia i odwagi, żeby pomóc bliźniemu się rozwijać, wzrastać. Przeciwnieństwem miłości nie jest nienawiść, ale lenistwo i obojętność.

Miłość drugiego, to także poznanie cierpienia drugiego. Dopóki nie zna się cierpienia drugiego, pozostaje się na płytkiej powierzchni jego osoby.

Miłość bliźniego jest czasem także naszym cierpieniem z nią związanym, kiedy nie potrafimy się w niej odnaleźć, kiedy znane nam środki zawodzą i czujemy się bezradni.

Miłość drugiego, to nie tylko danie mu przysłowiowego kawałka chleba – to może zrobić i maszyna, automat. Kochać bliźniego, to znać i dzielić jego marzenia, sny, jego nadzieje i jego strachy, jego niepokoje. Miłość bliźniego wymaga czasu, uwagi, koncentracji... To prawdziwa praca.

Odróżnienie miłości bliźniego, u jej początku, od sentymentów, jest celowe, ponieważ to dopiero prawdziwe zaangażowanie dla i wobec naszego bliźniego, czyli miłość zaangażowana, miłość-działanie, pozwoli nam w konsekwencji odczuwać sentymenty, prawdziwe sentymenty, emocje, wobec naszego bliźniego. Nie zatem sentymenty, emocje są początkiem biblijnie rozumianej miłości wobec bliźniego, ale zaangażowanie dla niego, które w dalszej kolejności pozwoli nam mieć właściwe wobec niego uczucia.

Jeśli nie nawiążesz zaangażowanego kontaktu z drugim, nie jesteś w stanie żywić wobec niego prawdziwych i zdrowych sentymentów na długi czas. Dopiero wtedy będziesz mógł naprawdę cieszyć się z jego sukcesów, współczuć mu i rozumieć jego przegrane, być z nim naprawdę tak i wtedy, kiedy cię potrzebuje.

Podsumujmy zatem całość:

Bóg jest miłością i mogę i powinienem Go kochać. On także jest sam w sobie źródłem wszelkiej miłości.

Kochając Boga, rozumiem i poznaję, że kocha On mnie i że ja także mogę kochać samego siebie.

Kochając mnie samego staję się zdolny do kochania mojego bliźniego, który to bliźni odsyła mnie w sposób stały do miłości Boga.

Przykazanie, o którym w pierwszym rzędzie mówi Księga Kapłańska, a jest ono cytowane i zaktualizowane przez Jezusa Chrystusa, jest takie właśnie: Będziesz miłował swego bliźniego, jak siebie samego, Ja jestem Panem, twoim Bogiem!

Amen.

ks. Tomasz Pieczko



Siostry i Bracia!

Kiedy nadejdą święta niech nadzieja i radość zastukają do Waszych drzwi i przyniosą pomyślność, szczęście i piękny uśmiech każdego dnia i co najważniejsze, aby Nowonarodzony Chrystus obudził w nas to, co jeszcze uśpione, ożywił to, co już martwe.

Niech światło Jego słowa prowadzi nas przez życie do wieczności. Ciepłych, pełnych radosnej nadziei świąt Narodzenia Pańskiego oraz wszystkiego, co najlepsze w 2013 roku zyczą

ks. bp Marek Izdebski
ks. Roman Lipiński
ks. Krzysztof Góral

nie? I sprawą przykrą jest też kiedy sam nie masz co dać! Ale najczęściej nie jest to coś specjalnego. A właściwie to nawet smutne. Czy ty jakbyś miał urodziny, byłbyś zadowolony z takiego prezentu?

To takie bardzo tłoczne przyjęcie urodzinowe. Nie rozumiesz: Przyjęcie urodzinowe w stajence! Nie... Właściwie jest to za biedne. Nie jesteśmy przecież państuszkami? Należymy do innego świata. Jesteśmy przecież oberżystami? A może hotelarzami? (Ale właściwie powinno być odwrotnie!). Ale jak to możliwe, że w takim zagonionym czasie i społeczeństwie jest jeszcze czas i miejsce na tak dokładnie wyreżyserowane święto? Może dlatego, że tę historię postrzegamy jako bardzo prostą a nawet bardzo skromną. Więc dużo odgłosów dzwonów i dużo aniołów. Brzmia tony wielogłosowej muzyki i słychać beczenie żywych owiec. Są zabite indyki i są kartki z pozłacanymi życzeniami szczęścia. Teraz jeszcze ta myśl, żeby to było białe Boże Narodzenie, jakoś bardziej uroczyście wygląda ten świat, kiedy wszystko jest pięknie ośnieżone!

Dużymi grupami ludzie wypełniają salę porodową, o której to Łukasz tak ze wzruszeniem pisał. Co za przyjęcie! Co za tłumy! Na szczęście każdy zostaje tylko chwilę Mniej więcej na długość nabożeństwa. Na tym spotkaniu pojawiło się nawet kilku dziennikarzy. Robią szybko kilka notatek. To także ma być relacja w telewizji. Czytam szybko nad ich ramionami: Dzisiaj się narodziłeś Panie! Tak, tak to się zaczyna. Czytam dalej: Stawanie się małym to jest oddawanie siebie z miłością dla innych! To niesie ze sobą dużo konsekwencji. A cena za to jest często bardzo wysoka. Za wysoka! Ale jednak: Rób jak Bóg: Stań się człowiekiem! To oznacza też: Załatwaj swoje sprawy trochę inaczej. Nie zgrywaj takiego twardziela. trochę bardziej obejmij swoją ręką jakieś ramię. Lub bądź trochę bardziej ramieniem do wypłakania się lub do odpoczynku, kiedy ktoś jest śmiertelnie wszystkim zmęczony. I może nie powinieneś odchodzić kiedy już wystarczająco napatrzyłeś się na Dzieciątka w żłóbku. Bo przecież nie musisz widzieć aby uwierzyć, ale musisz wierzyć żeby zobaczyć. Weź pod uwagę to, że stawanie się człowiekiem może być trudniejsze niż na początku myślałeś!

Byli sobie kiedyś mężczyzna i kobieta, i przyszło Dziecko, w samym środku zimowej nocy. A okoliczności tego były nie najlepsze, tak jak to często bywa w nocy. Ich czasowym schronieniem była stajnia, ale oni mieli siebie nawzajem, i byli zdrowi, i tak Bóg wchodzi do naszej historii, do środka naszego życia, incognito, i zwyczajnie.

Tak Bóg wszedł do naszego życia, przez Swojego Syna, ponieważ On ciebie i wszystkich ludzi bardzo kocha! Cóż za przyjęcie! Chodź! Zadziw się!

Arie Booman
tłumaczyła Bożena Gwiazdowska



PRZYJĘCIE URODZINOWE ZIMOWĄ NOCĄ

„Tak, już prawie jesteśmy! Jeszcze trochę wytrzymaj!” mówi Izajasz. „Jeszcze trochę i będziemy w domu. Jeszcze trochę trzeba znosić szuranie butów wojskowych. Jeszcze na chwilę spojrzeć w inną stronę, kiedy żołnierskie płaszcze znowu łopoczą na wietrze sprzeciwu. Jeszcze trochę dalej walczyć ze swoją chorobą. Jeszcze trochę znosić znieważanie lub ucisk. Jeszcze trochę wytrzymaj w swoim smartwieniu! Jeszcze trochę wytrzymaj. To już prawie nadszedł czas! Wtedy wszystko minie!”

„Prawie jesteśmy! Tak, gadaj sobie spokojnie dalej, Izajaszu. Nie ma przecież perspektywy na lepsze czasy. To są złe czasy! Te dobre już mieliśmy. Na czym opiera się to twoje marudzenie „już prawie jesteśmy?” Tę piosenkę to jeszcze znamy z przeszłości, ze szkoły. Ale teraz człowieku mamy „prawdziwe życie!”

Jednak Izajasz miał w rękawie asa. A Izajasz był zwinnym graczem. Rzucił swoją kartę na stół. Nie taką sobie jakąś kartę. Nie: kartę urodzenia! „Ponieważ urodziło się nam dziecko. Syn został nam dany! Nazywamy Go: Wspaniały Doradca, Bóg Odwieczny, Księżę Pokoju!”

Cóż za promień światła w ciemności! Jaki niezwykle błysk – jakby - pioruna przez czas na wskroś!

„Idź zrobić z tego wielkie święto!” woła jeszcze Izajasz. „Już nadszedł czas!”

Ale kiedy chcesz organizować przyjęcie z dużą ilością gości, to jest też dużo pracy do wykonania. Bo kto co robi i kiedy? I to w okresie kiedy w dzień najczęściej brak jest czasu na świętowanie. No to wieczorem! Na to specjalne przyjęcie urodzinowe wyciąga się czerwone wstążki z szafy, pięknie przybraną choinkę, świeczki na stół tak, potrzebujemy tej specjalnej atmosfery! Szopka z góry goście nadchodzą menu świąteczne najładniejsze bombki na drzewku nie wolno zapomnieć oczywiście o Jezusie jako Dzieciątku Bożonarodzeniowym specjalne nabożeństwa anioly w oknach. Każdy bardzo tęskni za taką atmosferą, która jest taka tylko raz w roku i wszyscy są wtedy tacy mili dla siebie. Jesteś pozdrawiany przez ludzi, z którymi cały rok nie rozmawiasz!

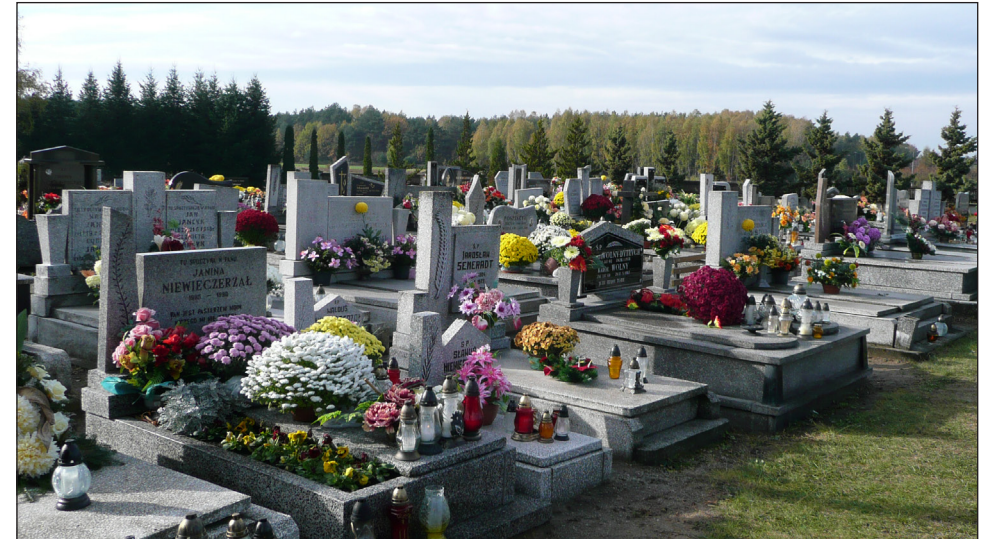
Nagle też jest czas na wszelkiego rodzaju akcje. Wygląda to tak, jakby to był właściwie specjalny czas. Czas myślenia o twoich biednych bliźnich. Ale tak też przecież czynił Bóg - mógłbyś powiedzieć?

Dużo kartek świątecznych i ważne sprawy :... „U kogo ma być mama na święta w tym roku?”. W tym roku nie możemy zabrać taty na święta, ponieważ coś wynajęliśmy razem z przyjaciółmi i wyjeżdżamy - rozumiesz...? Ach, przecież ośrodki opieki obecnie też dużo robią dla tych ludzi, więc”.

Właściwie to nie do pojęcia jest, że jeszcze w tych czasach człowiek się jeszcze tak nakręca na jakieś urodziny. A czy byłeś kiedyś na jakimś przyjęciu urodzinowym, gdzie sam dostałeś prezent? To przecież jest raczej niespotykane. A może

KWESTA NA CMENTARZU W KLESZCZOWIE

Jak co roku dnia 1 listopada stanęliśmy przy grobach naszych bliskich. Odtworzyliśmy sobie czas miniony, kiedy byliśmy razem. Przywołaliśmy w swojej pamięci pewnie najpiękniejsze chwile wspólnie spędzone, ale tak naprawdę nosimy je w swoich sercach cały czas.



Stojąc na cmentarnej ziemi niekiedy wierzyć się nie chce, że to już przeszłość. Jeszcze nie tak dawno, choć lat może sporo minęło, siedzieliśmy przy wspólnym stole. Jest to dzień tak potrzebnej nam refleksji, zadumy ale także dzień budowania wiary, że Jezus Chrystus dokonał zwycięstwa nad śmiercią. Wszyscy ci, których w ten dzień wspominaliśmy, których groby odwiedziliśmy, zapalając przy tym znicze i składając kwiaty, żyją w naszej pamięci. Ten dzień jest też dniem nadziei. Dla jednych triumfu życia nad śmiercią, że kiedyś połączą się z kochanymi osobami niebiańskim Jeruzalem, dla innych, że i o nich pamięć będzie trwała dłużej niż ich życie.

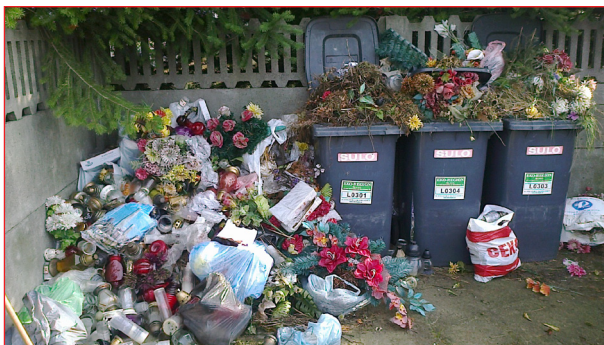
Kwestujących przywitała nie najlepsza aura. Choć pierwsze dyżury minęły w promieniach przebijającego się przez chmury słońca, to przenikliwy wiatr zrobił swoje – nie było osoby, która by nie zmarła. Na domiar złego po południu zaczął padać rzęsy deszcz. Całe szczęście, że nie trwało to długo. W tym roku, za sprawą chętej młodzieży, której w tym miejscu należą się specjalne podziękowania, wydłużyliśmy listę dyżurów. Trzeba przyznać, że kwestowanie odbierane jest jako swego rodzaju przywilej i nie trzeba długo czekać by kartka z nazwiskami kwestarzy się wypełniła. W tegorocznej kwestie najmłodszym jej uczestnikiem był Filip Anszperger – uczeń klasy IV szkoły podstawowej. Kwestującym i ofiarodawcom serdecznie dziękujemy. Udało się zebrać 849,87 zł. Kwota w całości zasilili fundusz utrzymania cmentarza.

ks. Krzysztof Góral

MŁODZIEŻOWY CZYN NA CMENTARZU

Nie od dziś wiemy, że nasz Kościół przeżywa trudności finansowe i nie jest w tym odosobniony. Czasy się zmieniły i w budżetach domowych nie zawsze wystarcza pieniądze by wysłać dzieci na kurs katechetyczny czy młodzież na zjazd. Kleszczowianie nie pierwszy raz zmagają się z tym problemem.

Wcześniej najmłodszy członek zboru urządzali coś w rodzaju kiermaszów po nabożeństwach, gdzie sprzedawali własnoręcznie przygotowane kartki pocztowe. Teraz, młodzież ponadgimnazjalna, aby wziąć udział w zjeździe w Łodzi w dniach 23-25 listopada br. postanowiła



uzbierać odpowiednią kwotę w nieco inny sposób. Ustalono, że przez cztery niedziele będzie wystawiona w przedsionku kościoła skarbonka na datki od członków zboru. Jednak młodzież nie chciała niczego za darmo. Podczas zajęć z religii został zaakceptowany pomysł, aby uporządkować teren śmietnika cmentarnego po dniu 1 listopada.

I tak 10 listopada młodzież przez kilka godzin pracowała na terenie cmentarza, wkładając mnóstwo wysiłku w uprzątnięcie góry odpadów. W tym miejscu kierujemy apel, aby wszystkie śmieci składać do pojemników, a gdy w nich zabraknie miejsca, odpady pakować do worków foliowych, które nie zajmują dużo miejsca, nawet w kieszeni i zawsze je można ze sobą zabrać na cmentarz. Młodzież uzbierała kwotę 220,00 zł, która w olbrzymiej części pozwoli zaspokoić finansowe aspekty ich udziału w jesiennym zjeździe w Łodzi. Za ofiarność składamy gorące podziękowania.

ks. Krzysztof Góral

DZIEŃ ODZYSKANIA NIEPODLEGŁOŚCI

W dniu 11 listopada 2012 roku nabożeństwami w Parafiach ewangelicko-reformowanych w Bełchatowie i Kleszczowie uczczono 94. rocznicę odzyskania niepodległości. Jednakże główne uroczystości w wymiarze miejskim i powiatowym odbyły się w kościele św. Biskupa Stanisława przy ulicy Czyżewskiego w Bełchatowie.

Mieszkańcy tłumnie uczestniczyli w uroczystym nabożeństwie w intencji ojczyzny, w którym wziął udział, reprezentując nasz Kościół, ks. Krzysztof Góral. Obecni

ZJAZD MŁODZIEŻY

W dniach 23-25 listopada odbył się w Łodzi Zjazd Młodzieży Ewangelicko-Reformowanej w Polsce. Tematem przewodnim zjazdu było „Porozmawiajmy o polityce”.

Oprócz wspólnego śpiewu, rozważań biblijnych, oglądania filmów, gier i zabaw, był czas na dyskusje i zastanawianie się nad tym, czy polityka jest moralna, czy politycy są moralni i czy chrześcijanin powinien lub nie powinien angażować się w politykę. W rozwiązaniu tych kwestii okazał się być bardzo pomocny gość specjalny zjazdu - łódzki poseł PO, p. John Abraham Godson.

Podczas zjazdu odbyły się również wybory do Komisji Młodzieży Kościoła Ewangelicko-Reformowanego w RP. Spośród zgłoszonych kandydatów do Komisji Młodzieży wybrano: Adrian Matys - przewodniczący, Gabriella Papp - sekretarz, Renata Kimmer- skarbnik.

Nabożeństwo, w którym aktywny udział wzięła młodzież uczestnicząca w zjeździe, zakończyło to spotkanie młodzieży w Łodzi.



POMYSŁ MŁODZIEŻY

W tym roku po raz pierwszy grupa młodzieży z parafii w Zelowie postanowiła samodzielnie wykonać kartki świąteczne i rozprowadzać je za dobrowolną opłatą wśród członków naszego zboru. Uzyskane w ten sposób pieniądze zasilą konto młodzieży.

Inicjatywa młodzieży spotkała się z życzliwym przyjęciem członków zelowskiej parafii.

W Nazarecie, małym miasteczku położonym w Galilei, na północy Izraela, żyła kobieta imieniem Maria. Miała poślubić miejscowego cieślę Józefa, potomka króla Dawida.

Pewnego dnia, kiedy Maria zajmowała się codziennymi pracami, dostrzegła tajemniczą postać, która się jej przyglądała. Nieznajomy przedstawił się: „Nazywam się Gabriel. Pokój z Tobą, Mario. Pan Bóg wysłał mnie, bym przekazał Ci wyjątkową nowinę. Bóg pobłogosławił Cię.”

Zdziwiona Maria wpatrywała się w anioła – posłańca. Zastanawiała się, co takiego przyszedł jej przekazać. Gabriel powiedział jej: „Nie bój się, Mario. Bóg Cię kocha. Wywyższył Cię ponad wszystkie kobiety. Zostaniesz matką obiecanego od dawna króla. Będzie Bożym Synem. Nazwiesz go Jezus.”

Maria była zaskoczona i nie rozumiała jak to byłoby możliwe. Anioł wyjaśnił jej: „Duch Święty zstąpi na Ciebie i pocznie w Tobie dziecko. O nic nie musisz się martwić. Pamiętaj swoją krewną Elżbietę, ona myślała, że nigdy nie będzie miała dzieci? Ona również oczekuje dziecka. Bóg może uczynić wszystko, jeśli tylko Mu ufasz”. Maria wiedziała, że nie musi już więcej o nic pytać. Musi tylko wierzyć w Boga, odpowiedziała więc: „Służę Bogu i zrobię wszystko, co tylko On zechce”.

Kiedy Józef dowiedział się, że Maria jest w ciąży, bardzo się zmartwił. Był dobrym człowiekiem, kochał Marię i nie chciał, by obgadano Marię. Postanowił zerwać zaręczyny po cichu. Zanim jednak to zrobił miał sen, w którym przemówił do niego anioł Boży. Powiedział anioł do niego: „Nie zrywaj zaręczyn z Marią. Nie zrobiła nic złego. Została wybrana na matkę Syna Bożego, Jezusa. Będzie on dorastał w waszej rodzinie i pewnego dnia zbawi ludzkość od grzechu. Po przebudzeniu Józef wiedział, co musi zrobić. Ożeni się z Marią i będzie opiekował się dzieckiem, tak jak kazał mu anioł. Zarówno Maria jak i Józef zaufali Panu Bogu. To dla nas dobry przykład zaufania do Boga.

Tematyczny obrazek do kolorowania:

Krótką sentymentalną podróż do „języka czeskiego”, tym razem na dobranoc:

Spi, Aničko, spi,
dám ti jabka tři.
Jedno bude zelené,
druhé bude červené,
třetí bude zlaté,
spi až do deváté.



byli przedstawiciele władz samorządowych na czele z prezydentem Bełchatowa, p. Markiem Chrzanowskim oraz starostą bełchatowskim p. Szczepanem Chrzęstem. Po uroczystościach w kościele, przy pomniku poświęconym żołnierzom POW, odbyło się zaprzysiężenie nowych członków organizacji społeczno-wychowawczej, „Strzelec”. Następnie liczne delegacje złożyły kwiaty pod pomnikiem.

ks. Krzysztof Góral

JUBILEUSZ KS. BP SENIORA ZDZISŁAWA TRANDY

16 listopada ks. bp senior Zdzisław Tranda obchodził 60. rocznicę ordynacji. Posługa duszpasterska Jubilatą przypadła w większości na trudne lata, tak dla naszego kraju, jak i Kościoła.

Dziękując za opiekę, odwiedziny, zastępstwa i dojrzałe kaznodziejstwo Parafia Ewangelicko – Reformowana w Kleszczowie pragnie Drogiemu Jubilatowi złożyć na łamach „Nowin” następujące życzenia:

Wierny swemu powołaniu obchodzi Ksiądz Biskup Senior piękny jubileusz. Razem z Księdzem dziękujemy Panu za te lata pełne radości, trudu, doświadczeń i zmagania, a wszystko to w służbie Bogu i ludziom. Na kolejne lata Księdza posługę życzymy Bożej miłości, ludzkiej dobroci, żelaznego zdrowia i wytrwałości starostamentowego męża Hioba. Niech Ksiądz wciąż pozostawia po sobie wiele niewidocznych śladów w ludzkich sercach, ale i tych widocznych, co cieszą oko. Wiele błogosławieństwa Bożego.

KLESZCZOWSKIE PACZKI NA UKRAINĘ

Rozumiejąc potrzebę dzielenia się z bliźnimi nie tylko dobrami materialnym, ale także miłością, społeczność reformowana w Kleszczowie zaangażowała się w akcję: „Zrób prezent pod choinkę”.



W zeszłym roku napisałem, że w ten sposób spłacamy dług wobec krajów Zachodu, które wspomagały nas w dekadzie lat osiemdziesiątych.

Tak, to prawda i dobrze, że o tym pamiętamy, ale akcja ma też, a raczej przede wszystkim, swój wymiar duchowy. „Więcej szczęścia jest w dawaniu niż braniu” (Dz Ap 20,35) to motto tegorocznej zbiórki.

Uczymy się tych słów, a może odkrywamy je w sobie na nowo. W tym roku udało się zgromadzić 8 paczek, które z pewnością ucieszą dzieci z Ukrainy. Były też wpłaty na konto organizatorów akcji. Dziękujemy za już i prosimy o więcej w przyszłości.

SPOTKANIE DELEGATÓW NA SYNOD

W czwartkowy wieczór, 22 listopada br. w bełchatowskiej parafii ewangelicko-reformowanej odbyło się spotkanie delegatów na Synod. Uczestnikami byli przedstawiciele trzech parafii ewangelicko-reformowanych z Bełchatowa, Kleszczowa i Zelowa. Spotkanie prowadził prezes Synodu – Witold Brodziński.

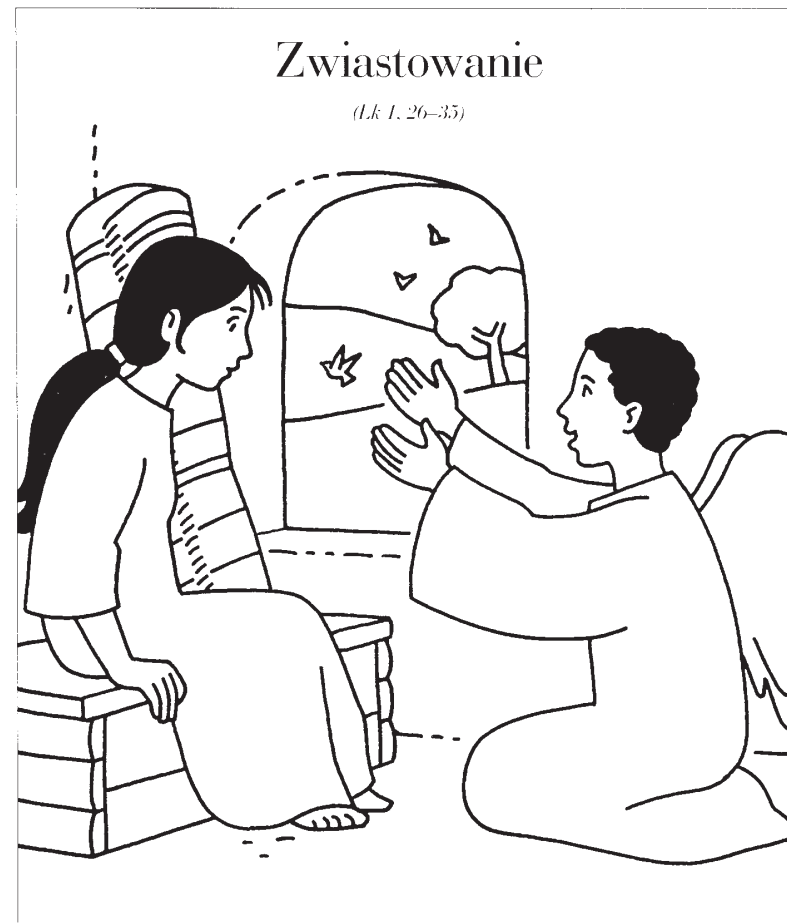


Tekstem biblijnym przypadającym na ten dzień i modlitwą, obrady rozpoczął ks. bp. Marek Izdebski. Następnie odbyła się dyskusja dotycząca nowelizacji Prawa Wewnętrznego Kościoła Ewangelicko-Reformowanego w RP. Spotkanie zakończono modlitwą, którą poprowadził ks. Krzysztof Góral.

Tekst i foto:
Mariusz Gosławski

POSKŁANIEC

W grudniowym numerze Nowin, przeskakujemy do tyłu w historii z życia Pana Jezusa. Przypomnijmy sobie historię narodzin Jezusa, a dokładniej o tym, jak Józef i Maria dowiedzieli się, że będą rodzicami wyjątkowego dziecka.



Bóg posłał do Marii anioła Gabriela. Anioł pozdrowił ją i oznajmił, że zstąpi na nią Duch Święty i będzie miała Syna, któremu da imię Jezus.

stwa chrześcijańskiego, to akt wyznania, nie jakiejś staroświeckości. Nasza wiara nie powoduje automatycznie, że będziemy lepszymi małżonkami albo rodzicami, daje nam jednak oparcie. Przyznajemy się tutaj do kogoś trzeciego, kto czuwa nad naszym życiem, nad naszym małżeństwem i on też przyznaje się do nas. Prosimy Pana Boga o błogosławieństwo. Dobrze, gdy w małżeństwie myślimy o Bogu. Już małe dzieci coś wiedzą o trudach samotności. Też zdają sobie sprawę z tego, że czasami coś może się popsuć, zwykle z powodu naszej nieostrożności lub niezajomości. Nie każdy dzień jest tak słoneczny, jak dzień ślubu. W dniach zachmurzonych możemy sobie tę szczęśliwą chwilę przypomnieć. Dzieci po niewielu ślubach powtarzają zaklęcie pastora: „Co Bóg złączył, człowiek niech nie rozdziela” (Mt 19,6). Kiedy jesteśmy ślubem złączeni, dosłownie „zaprzęgnięci”, wtedy ciągniemy wóz życia razem. Wielką zaletą jest, kiedy mamy kogoś, kto daje nam drogowskazy, a my chcemy kierować się nimi.

Kto z nas nie chciałby zobaczyć swojego dziecka stojącego szczęśliwie przed ołtarzem z jakimś dobrym człowiekiem? Czy nasze dzieci znajdą kogoś takiego i czy nas w ogóle zaproszą? W tym przypadku też jest ważne, że dzieci uczą się, naśladując innych. Jak mogą wziąć dzieci na ślub ze sobą, to zawsze to czynię. Wcześniej przygotowujemy się do ślubu w kręgu rodzinnym i rozmawiamy o nim. Ubieramy się odświętnie, wybieramy prezent, piszemy albo rysujemy życzenie dla nowożeńców. Dzieci pytają o ślub przed i po uroczystości. Do tej pory mieliśmy szczęście, uczestniczyliśmy w ładnych ślubach, z których od razu można było odczytać ich prawdziwy sens. Były one wspólnym dzieleniem radości, widzieliśmy wzruszenie rodziców, którym chyba akurat w tej chwili przyszło do głowy, że ktoś im z gniazda wyleciał. Modliliśmy się za małżonków, którzy tutaj przed nami wszystkimi coś sobie obiecali. Byliśmy świadkami czytania z tej ważnej książki. Słyszeliśmy o różnych parach małżeńskich. Wiemy, że już Jezus uczestniczył w ślubach i wiedział, że bez wina i gości nie ma udanego wesela. Wiemy, że dzięki naszemu uczestnictwu w tej uroczystości, będzie ona udana. Dlatego zawsze staramy się i chwalimy, i chwalimy.

Magdaléna Trgalová
tłumaczyła **Barbara Kučerová**

Český bratr, č. 8, ročník 88/2012 (numer 8, rocznik 88/2012), s. 41–42

MŁODZIEŻOWA AKCJA TWORZENIA STROIKÓW ADWENTOWYCH

W dniach 9 i 16 listopada 2012 roku młodzież z parafii bełchatowskiej oraz kleszczowskiej spotykała się w Bełchatowie przy tworzeniu stroików adwentowych.



ików duży wkład miał bełchatowski artysta Mariusz Gosławski.

Przez dwa piątkowe spotkania młodzież stworzyła piętnaście stroików, które kolejno w niedzielę 11 oraz 18 listopada zostały sprzedane po nabożeństwach.

Dochód z akcji wspomógł wyjazdy młodzieży bełchatowskiej oraz kleszczowskiej na zjazd.

Przy tworzeniu stroików duży wkład miał bełchatowski artysta Mariusz Gosławski. **Adrian Matys**

GOŚCIE

4 grudnia 2012r. specjalnymi gośćmi w Parafii Ewangelicko - Reformowanej w Zelowie a także w Stowarzyszeniu Czechów w Polsce byli: Jaromír Plíšek, Sekretarz Generalny MSZ Republiki Czeskiej oraz Jan Sechter, Ambasador Republiki Czeskiej w Polsce a także Petr Maryška, II Sekretarz Ambasady.



Goście spotkali się z pastorem Romanem Lipińskim, prezesem KK Karolem Pospiszyłem, Mikołajem Pejgą – reprezentantem mniejszości czeskiej w Komisji Wspólnej Rządu oraz Mniejszości Narodowych i Etnicznych i Wierą Pospiszył – przewodniczącą Stowarzyszenia.

Wiera Pospiszył

KONSULAT HONOROWY W ŁODZI

Dnia 3 grudnia 2012r. o godzinie 14.00 w Muzeum Włókiennictwa odbyło się oficjalne otwarcie Konsulatu Honorowego Republiki Czeskiej w Łodzi. Konsulem Honorowym mianowany został prof. nadzw. dr hab. Krzysztof Skotnicki.



W uroczystości udział wzięli: Hanna Zdanowska, Prezydent Miasta Łodzi, Jolanta Chelmińska, Wojewoda Łódzki oraz Witold Stępień, Marszałek Województwa Łódzkiego. Stronę czeską reprezentował Jaromír Plíšek, Sekretarz Generalny MSZ Republiki Czeskiej oraz Jan Sechter, Ambasador Republiki Czeskiej w Polsce a także Petr Maryška, II Sekretarz Ambasady.

Zaproszenie do wzięcia udziału w uroczystości otrzymali także przedstawiciele Stowarzyszenia Czechów w Polsce z siedzibą w Zelowie, władze Samorządowe Zelowa z Panią Burmistrz Urszulą Świerczyńską, przedstawiciele zelowskiego Domu Kultury i Fundacji Rozwoju Gminy Zelów oraz zespół „Zelowskie Dzwonki” Parafii Ewangelicko – Reformowanej w Zelowie, który wzbogacił uroczystość grając na dzwonkach ręcznych.

Wiera Pospiszył

**Zelowskie Dzwonki serdecznie zapraszają
na koncert adwentowy w niedzielę, 23 grudnia, o godz. 16 00.
Koncert odbędzie się w kościele parafialnym w Zelowie.**

KATECHISMUS PRO RODIČE / KATECHIZM DLA RODZICÓW

SVATBA/ŚLUB

Není dobré být v tom sami / Nie warto zostać z tą sprawą samemu

Dawno temu ktoś powiedział mi, że najważniejsza decyzja, to za kogo wycho-dzę. Ten wybór podobno będzie na to, jak i dokąd (i czy) będę się jak człowiek w przyszłości rozwijała, wpływał dużo więcej niż na przykład wybór zawodu czy miejsca zamieszkania. Już dzieci w wieku przedszkolnym, kiedy po raz pierwszy staną się świadkami ślubu, szybko czują wyjątkowość tej chwili, by następnie do ich repertuaru domowego na długi czas weszły gry „w pannę młodą i pana młodego”.

Z drugiej strony śluby nie są dla dzisiejszych dzieci na tyle łatwo zrozumiałym i zaklasyfikowanym wydarzeniem, jakim były jeszcze trzydzieści lat temu. To, co znane jest im z książek, że dwoje młodych ludzi zwykle w końcu się pobiera, dopiero potem mają dzieci (jak najlepiej gromadkę) i żyją długo i szczęśliwie, jest dzisiaj naprawdę bajką. Dzieci w dużej mierze przeżywają różne wersje związków. Rodzice żyją często bez ślubu, pomiędzy nimi znajdują się różnice wiekowe o wartości nawet kilkadziesiąt lat. Dzieci mają przyrodnie rodzeństwo, ich koledzy z przedszkola byli na ślubie własnych rodziców. Niektórzy ludzie po ślubie nie mają, nie mogą albo nie chcą mieć dzieci. Niektóre mamy dzielą się tatusiami. Trochę jest to chaotyczne, żeby stworzyć jakieś proste, ale prawdziwe wyjaśnienie dla dzieci. Są to jednak sytuacje, które znamy także z historii biblijnych. Też są owszem przestrzenią do rozmowy o skomplikowanym życiu, o tym, że każdemu związkowi potrzebna jest stała opieka, ponieważ bez niej więdnie jak kwiat bez wody. Pytanie, jakie zada maluch, jest wskazówką dla nas, ile on w tej chwili potrafi zrozumieć. Najlepiej jest wypytać jeszcze przed rozmową, o co dokładnie chodzi, co dzieci interesuje i nie interpretować natychmiast, dokąd zmiierzają. Moja córka niedawno zapytała: „I po ślubie ludzie już śpią razem?” Gdybym dokładnie jej wysłuchała, dlaczego ją to interesuje, dowiedziałabym się, że panna młoda i pan młody bezpośrednio przed ślubem nie spali w jednym domu. W ten sposób zaoszczędziłabym sobie wykładu z wychowania seksualnego.

Przed ślubem jest taki czas, kiedy dwoje ludzi poznaje się, spędza wspólne chwile, myśli a czasami nawet próbuje, czy można byłoby razem mieszkać i żyć. To wszystko w różnej kolejności, różnej intensywności. Ślub, to ni początek ni koniec, ale raczej wartościowe przejście. Czy wierzycie w to? Co w tym wydarzeniu jest dla was osobiście ważne (i czy w ogóle jest ono ważne)? Zawarcie małżeń-